

# Marcin Imach

---

## Kościół w Libanie

---

Nurt SVD 48/2 (136), 110-127

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Kościół w Libanie

*Marcin Imach*  
sonimach@op.pl



Ur. 1975. Absolwent KUL (Wydział Teologiczny). Praca magisterska *Misje jezuickie w Ameryce Południowej w XVI-XVIII wieku*. Abiturient Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania w Katowicach (ekonomia, zarządzanie); studia podyplomowe z zakresu rachunkowości. Doktorant na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Zainteresowania badawcze: kościoły i relacje międzyreligijne na Bliskim Wschodzie.

### Wprowadzenie

Gdy w styczniu 2011 roku reporterzy relacjonujący antyrządowe protesty w Kairze żegnali się słowami: *Do zobaczenia w Syrii* – byli przekonani, że kraj ten będzie kolejnym kandydatem do upadku tyra-  
na. Korupcja, ucisk, tortury, więźniowie polityczni – to były jego realia. Państwo, rządzone przez religijną mniejszość – alawitów<sup>1</sup>, bardzo szybko stało się areną brutalnych starć<sup>2</sup>. Wśród wielu arabskich krajów Bliskiego Wschodu istnieje jednak taki kraj, który ma zupełnie inne problemy – to Liban. Artykuł 9 konstytucji tego kraju z 23 maja 1926 roku stwierdza, iż:

„Wolność sumienia jest absolutna. Oddając cześć Najwyższemu państwo respektuje wszystkie wyznania i gwarantuje im i chroni swobodne wykonywanie praktyk religijnych, pod warunkiem zachowania porządku publicznego. Gwarantuje również

<sup>1</sup> Alawici – stanowią 7-17% ludności Syrii; od 1971 r. sprawują władzę w tym kraju; reprezentują synkretyczny szyicki prąd religijny, wierzą w reinkarnację.

<sup>2</sup> J. Armbruster, *Arabska wiosna. Rewolucja w świecie islamskim*, tłum. R. Kędzierski, Wrocław 2011, s. 93.

ludności, niezależnie od obrządku, do którego należą, poszanowanie ich statusu osobowego oraz interesów religijnych”<sup>3</sup>.

W niniejszym artykule zamierzam przedstawić sytuację wspólnot chrześcijańskich w Libanie – kraju, który zamieszkuje ogromna większość chrześcijan Bliskiego Wschodu. Pragnę zgłębić przede wszystkim aspekt ekumeniczny wspomnianych wspólnot wyznaniowych. Następnie pochylę się nad dokumentami Kościoła katolickiego, poświęconymi jednocześnie się chrześcijan na Bliskim Wschodzie. W kolejnym rozdziale postaram się ukazać realne możliwości zjednoczenia ekumenicznego w Libanie.

### Chrześcijanie w Libanie

Rozpoczynając rozważania należy dostrzec kilka podstawowych faktów. Otóż istniejąca dzisiaj Republika Libańska (al-Dżumhuriya al-Lubnaniya) położona jest na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego i obejmuje obszar zaledwie 10.400 km<sup>2</sup>, zalicza się więc do najmniejszych państw świata. Trzeba też odnotować, że z geograficznego i historycznego punktu widzenia termin Liban obejmuje pasma górskie usytuowane równoległe do wybrzeża od Trypolisu na północy do obecnej granicy na południu. Faktem jest również, że Liban, począwszy już od starożytności aż do 1918 roku, stanowił część geograficznego obszaru Syrii<sup>4</sup>. Dla pełniejszego obrazu tego państwa należy też pamiętać, iż współczesny Liban znany jest jako kraj usług handlowych w stosunkach między Wschodem a Zachodem. Zyskał sobie nawet miano bankiera krajów arabskich<sup>5</sup>.

W tych właśnie warunkach przyszło istnieć wielu kościołom chrześcijańskim. Największym z nich na terenie Libanu jest bez wątpienia Maronicki Kościół Katolicki. Niestety, jak twierdzi włoski historyk Paolo Siniscalco<sup>6</sup>, pochodzenie tego Kościoła wciąż stanowi zagadkę. Przyznaje on, że można tu mówić jedynie o pewnej tradycji<sup>7</sup>. W związku z tym należy odnotować, że ich dzieje sięgają IV wieku, kiedy to

<sup>3</sup> Zob. tekst konstytucji Libanu (wersja ang.), [www.presidency.gov.lb/English/LebaneseSystem/Documents/Lebanese%20Constitution.pdf](http://www.presidency.gov.lb/English/LebaneseSystem/Documents/Lebanese%20Constitution.pdf). Tłum pol. [za:] W. Skuratowicz, *Liban*, Warszawa 1969, s. 38.

<sup>4</sup> Zob. J. Armbruster, *Arabska wiosna. Rewolucja...*, dz. cyt., s. 9.

<sup>5</sup> Tamże, s. 148.

<sup>6</sup> P. Siniscalco – autor wydanej w 2005 r. we Włoszech *Le antiche Chiese orientali. Storia e letteratura*.

<sup>7</sup> P. Siniscalco, *Starożytne Kościoły Wschodnie*, tłum. P. Katarzyna, Kraków 2013, s. 193.

grupa uczniów zebrała się wokół św. Marona. Po pewnym czasie zaczęli wybierać swoich biskupów, którzy przyjmowali tytuł Patriarchy Antiochii i Całego Wschodu<sup>8</sup>. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, za historykiem kościoła Remigiuszem Dąbrowskim<sup>9</sup>, iż dopiero w 1254 roku papież Aleksander IV nadał biskupowi maronickiemu Szymonowi godność patriarchy antiocheńskiego<sup>10</sup>. Ważne wydarzenia związane z ich łącznością z Rzymem miały jednak dopiero nadejść. Otóż około 680 roku Jan z Serum, będąc Maronem, został biskupem Botris. Przyjął on konsekrację z rąk antiocheńskiego patriarchy Makarego. Jednak po śmierci tego patriarchy, maronicki biskup ogłosił się najwyższym zwierzchnikiem duchownym i świeckim ludności mieszkającej w górach Libanu. Koniecznie trzeba też wspomnieć, że ów biskup, w zakresie przekonań religijnych – sprzyjał monoteletyzmowi. Jego zwolenników nazwano wówczas Maronitami. Utworzyli odrębny patriarchat składający się z Syryjczyków trwających w błędzie monoteletyzmu. Dąbrowski przyznaje jednak, że formalnymi heretykami czy schizmatykami mogli rzeczywiście, zgodnie ze swoją tradycją, nigdy nie być<sup>11</sup>. Z drugiej jednak strony Siniscalco odnotowuje, że sobór ekumeniczny Konstantynopoliński III (680-681) potępiający monoteletyzm – został przez mnichów z klasztoru Marona odrzucony. Równocześnie mnisi odmówili podporządkowania się patriarsze Antiochii, Teofilatowi bar Qambarze, który obwieszczenia soboru poparł. Gdy jednak w 1182 roku założono Łacińskie Królestwo Krzyżowców w Antiochii, Maronici potwierdzili swoją jedność z Rzymem. Ważnym wydarzeniem był dla nich IV Sobór Laterański, kiedy jego uczestnikiem był ich patriarcha Jeremiasz II Al-Amshitti (1199-1230)<sup>12</sup>. Idąc jednak za francuskim mediewistą Michele Balardem zauważamy, że do pojednania Maronitów z Rzymem doszło dzięki ich wcześniejszemu zbliżeniu z Frankami z Antiochii, przy czym sami Maronici czynili to nie bez wahania<sup>13</sup>. Ich dalsze losy miały już jednak swój bieg w łączności ze Stolicą Apostolską. W Libanie jest obecnie dziesięć diecezji i osiemset pięćdziesiąt parafii maronickich. Aktualnie Maronicki Kościół Katolicki jest największym kościołem Libanu, należy do niego 37% chrześcijan

<sup>8</sup> R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, tłum. K. Bielawski, D. Mionskowska, Bydgoszcz 1998, s. 143.

<sup>9</sup> R. Dąbrowski – autor wielu publikacji z zakresu kościołów wschodnich, m.in. *Nauka prawosławnych teologów rosyjskich o Piśmie Świętym*.

<sup>10</sup> R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach Wschodnich*, Lublin 1960, s. 72.

<sup>11</sup> Tamże, s. 71.

<sup>12</sup> R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły...*, dz. cyt., s. 143-145.

<sup>13</sup> M. Balard, *Łaciński Wschód, XI-XV wiek*, tłum. W. Ceran, Kraków 2010, s. 142.

tego kraju, czyli prawie 3,5 miliona wiernych. Liturgia maronicka jest pochodzenia zachodnio-syryjskiego, pozostaje jednak pod wpływem tradycji wschodnio-syryjskiej i łacińskiej. Początkowo była odprawiana po syryjsku, jednak od czasu najazdu Arabów – w większości po arabsku<sup>14</sup>. Remigiusz Dąbrowski doprecyzował jednak to twierdzenie pisząc, że Maronici używają starożytnego języka aramejskiego, który w mowie potocznej nie jest już używany. Jednak, aby język ten był bardziej zrozumiały dla duchowieństwa, użyli języka arabskiego w rubrykach ksiąg liturgicznych z literami syryjskimi. Ponieważ są przekonani, że św. Piotr był pierwszym biskupem Antiochii, nowo wybrany patriarcha dodaje zawsze do swego imienia imię Piotr<sup>15</sup>. Potwierdzenie tego można znaleźć u wybitnego znawcy prawa kanonicznego kościołów wschodnich Edmunda Przekopa, który przytacza Grzegorza Wielkiego odnotowującego fakt, że św. Piotr był biskupem Antiochii<sup>16</sup>. Pomimo iż obecnie u Maronitów w Libanie jedni kapłani parafialni są żonaci, inni bezżenni – na pewno można dostrzec znaczne upodobnienie się ich kościoła do kościoła łacińskiego. Różnicą ich z kolei to, że proboszczów, którymi mogą być tylko zakonnicy – wybierają parafianie<sup>17</sup>. Maronici uczestniczą obecnie zarówno w działaniach na rzecz pokoju w Libanie, jak i wspomagają ruch ekumeniczny.

Inną dużą grupą chrześcijan zamieszkujących Liban są Melchici. Jak twierdzi amerykański znawca prawosławia i kościołów wschodnich Ronald G. Roberson, nazwa ta początkowo była używana w odniesieniu do ludzi z patriarchatów w Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimie, którzy poparli naukę chrystologiczną wyznawaną przez cesarza bizantyjskiego po Soborze w Chalcedonie. Obecnie mianem tym określa się grekokatolików z wymienionych patriarchatów. Wynika to z faktu, iż Melchicki Kościół Katolicki powstał w wyniku schizmy wewnątrz patriarchatu Antiochii w XVIII wieku. Warto również zaznaczyć, iż historyk kościołów orientalnych Krzysztof Kościelniak<sup>18</sup> termin rozumie podobnie, stwierdza jednak, że zostali oni nazwani *melchitami* przez Koptów i Jakobitów, swoich monofizycznych przeciwników. Działania takie już od początku były zaprzeczeniem ekumenizmu. Używany przez monofizytów termin *melkici* na oznaczenie zwolenników cesarza został wyprowadzony od syryjskiego słowa *melaka* i arabskiego *mlik*,

<sup>14</sup> Zob. R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły...*, dz. cyt., s. 144.

<sup>15</sup> Zob. R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach...*, dz. cyt., s. 72-74.

<sup>16</sup> E. Przekop, *Wschodnie patriarchaty starożytne*, Warszawa 1984, s. 52.

<sup>17</sup> R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach...*, s. 72-74.

<sup>18</sup> K. Kościelniak – dyrektor Instytutu Bliskiego Wschodu UJ.

oba w znaczeniu *król*<sup>19</sup>. Niebezpieczna dla relacji ze Stolicą Apostolską była sytuacja, gdy papież Klemens XIII w 1760 roku nie uznał następcy patriarchy Cyryla, który sam złożył rezygnację i wybrał swojego następcę wobec sprzeciwu biskupów. Groziło to oderwaniem Melchitów od Rzymu. Papież mianował wówczas patriarchą biskupa Hierapolis – Maksyma Hakina, co uspokoiło sytuację. Z kolei za pontyfikatu Piusa VII Kościół Melchicki w Libanie doznawał ciężkich prześladowań od muzułmanów z Istanbuhu. Papież poprosił wówczas Francję i Austrię o interwencję. Pewien postęp w Kościele Melchickim unitów dokonał się w 1849 roku, kiedy w Ain Traz przyjęto dwadzieścia pięć kanonów, które miały ujednoczyć życie religijne wspólnoty<sup>20</sup>. W tym czasie wierni Kościoła Melchickiego, zarówno w Libanie, jak i Syrii, ponownie cierpieli prześladowania, tym razem również od muzułmańskich druzów<sup>21</sup>. W trakcie jednej z napaści w 1860 roku spalona została katedra i biblioteka patriarchalna w Damaszku<sup>22</sup>. Natomiast nieco później, bo w 1894 roku Leon XIII przyznał patriarsze antiocheńskiemu melchickiemu Gregorowi II Jussefowi Sayyurowi jurysdykcję nad wszystkimi Melchitami, czyli również tymi z Aleksandrii i Jerozolimy<sup>23</sup>. Melchici aktywnie uczestniczą w procesie ekumenicznym, czego wyrazem było wystąpienie melchickiego patriarchy Maksymosa IV podczas obrad Soboru Watykańskiego II, który skrytykował jeden z projektów Dekretu o ekumenizmie, przygotowywany przez Komisję ds. Kościołów Wschodnich. Stwierdził, że tekst spowoduje u braci prawosławnych rozgoryczenie, a nie zachętę do jedności. Zauważył, że nie podejmuje on kwestii obopólnej odpowiedzialności za podział. Doprowadziło to do sytuacji, w której przegłosowano schemat, aby opracować nowy tekst<sup>24</sup>. Po Maronitach, Melchici są największą wspólnotą katolicką na Bliskim Wschodzie<sup>25</sup>.

<sup>19</sup> K. Kościelniak, *Grecy i Arabowie – historia Kościoła melchickiego (katolickiego) na ziemiach zdobytych przez muzułmanów (634-1516)*, Kraków 2004, s. 27.

<sup>20</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego 1, czasy nowożytnie 1758-1914*, Warszawa 1991, s. 155.

<sup>21</sup> Druzowie – odłam wywodzący się z ismailizmu, powstały w XI wieku. Zob. [www.syria.pl/cms/index.php?option=com\\_content&task=view&id=106&Itemid=27](http://www.syria.pl/cms/index.php?option=com_content&task=view&id=106&Itemid=27) [dostęp: 1.10.2014].

<sup>22</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. VII, Lublin 1991, s. 430.

<sup>23</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., s. 293.

<sup>24</sup> L. Górka, *Z historii Unitatis redintegratio*, [w:] A. Czaja i in. (red.), *Kościół i dialog*, Lublin 2005, s. 35.

<sup>25</sup> R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły...*, dz. cyt., s. 166.

Dwie omówione już wspólnoty chrześcijańskie istniejące w Libanie – Maronici i Melchici – pozostają w łączności z Rzymem. Inaczej jest niestety z kolejną, znacznie mniej liczną grupą wiernych w Libanie, którą są Jakobici. Nazwę otrzymali od biskupa Edessy, założyciela Syryjskiego Kościoła Prawosławnego, Jakuba Baradeusza (500-578). Zjednoczył on w połowie VI wieku monofizytów na terenie Syrii<sup>26</sup>. Z kolei R. Roberson przypomina, że pełna nazwa tego Kościoła brzmi: Syryjski Kościół Prawosławny<sup>27</sup>. Podobnie jak dwa poprzednie kościoły – również Jakobitów nie ominęły prześladowania na przestrzeni wieków. Według danych z lat 40. XX wieku ogólna liczba Jakobitów nie przekraczała czterech tysięcy wyznawców<sup>28</sup>. Jednak w latach 50. znaczna ich część przemieściła się z Iraku i Syrii do Libanu<sup>29</sup>. Należy również zauważyć, iż w wierze Jakobici różnią się od katolików tym, że powtarzają formułę o jednej naturze w Chrystusie. Nie uznają również czyśćca. Problemem na gruncie ekumenicznym jest bez wątpienia fakt, iż – jak to odnotowuje Dąbrowski – Jakobici mają bardzo negatywny stosunek do Nestorian<sup>30</sup>.

Pisząc o kościołach w Libanie nie sposób pominąć Asyryjskiego Kościoła Wschodu<sup>31</sup>. Piotr Jaskóła, ekumenista, profesor Uniwersytetu Opolskiego przypomina, iż Kościół sam siebie nazywa „Świętym, Apostolskim, Katolickim, Asyryjskim Kościołem Wschodu”<sup>32</sup>. Niestety w związku z tym, że w V wieku skłaniał się ku radykalnej formie chrystologii zaproponowanej przez Teodora z Mopsuestii i Nestoriusza – stracił łączność z Rzymem. Wierni tego Kościoła akceptują tylko dwa pierwsze sobory powszechne i stosują się do nauki nestoriańskiej. Trzeba przy tym zaznaczyć, że synod ich biskupów nalegał, aby nie nazywać Kościoła nestoriańskim. Asyryjczycy, co należy podkreślić, nie trwają we wspólnocie z żadnym innym kościołem<sup>33</sup>. Trzeba w tym miejscu również wspomnieć, iż pewna unia tej wspólnoty z Rzymem mogła nastąpić w przeszłości; niestety dążący do tego patriarcha z Mopsuestii został otruty. Ciekawostką Asyryjskiego Kościoła Wschodu jest fakt, iż nie używa się w nim krzyża<sup>34</sup>.

<sup>26</sup> R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach...*, dz. cyt., s. 39.

<sup>27</sup> R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły...*, dz. cyt., s. 43.

<sup>28</sup> W. Skuratowicz, *Liban...*, dz. cyt., s. 41.

<sup>29</sup> R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły...*, dz. cyt., s. 44.

<sup>30</sup> R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach...*, dz. cyt., s. 43.

<sup>31</sup> Tamże, s. 28.

<sup>32</sup> P. Jaskóła, *Wyznania chrześcijańskie bez jedności z Rzymem*, Opole 2008, s. 9.

<sup>33</sup> R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły ...*, dz. cyt., s. 28.

<sup>34</sup> A. Atiya, *Historia Kościołów Wschodnich*, tłum. S. Jakobielski, Warszawa 1978,



Pewnym odłamem Asyryjskiego Kościoła Wschodu, obecnym w Libanie, jest Chaldejski Kościół Katolicki. Jego początki sięgają XVI wieku. Kiedy w 1552 roku został wybrany patriarcha Asyryjczyków – Szymon VIII, grupa biskupów odmówiła jego akceptacji i opowiedziała się za jednością ze Stolicą Apostolską. Wysłanego do Rzymu patriarchę papież Juliusz III mianował Patriarchą Chaldejczyków i wyświęcił go na biskupa. Trzeba przypomnieć, że w XIX wieku Kościół ten był zagrożony zerwaniem jedności z Rzymem za sprawą patriarchy Józefa IV Audo. Po dłuższym czasie patriarcha pojednał się jednak ze Stolicą Apostolską i do schizmy nie doszło. Obecnie na terenie Syrii oraz Libanu znajduje się około 6,5 tysiąca wiernych. W swoim obrządku używają oni języka chaldejskiego, jednak formuły liturgiczne odczytuje się po arabsku. Jak podaje Dąbrowski, w zasadzie poza tym faktem ulegli oni wpływowi obrządku łacińskiego<sup>35</sup>.

Z kolei w łączności ze Stolicą Apostolską jest od wielu wieków Ormiański Kościół Katolicki, również obecny na terenie Libanu. Na Soborze Florenckim (1438-1445) został opublikowany dekret o ponownym zjednoczeniu z Rzymem<sup>36</sup>. Istotnym faktem jest również, że w odprawianiu mszy świętej ulega coraz bardziej wpływom łacińskim<sup>37</sup>.

Trzeba zaznaczyć, iż w analizie i interpretacji różnic w strukturze duchowości w kościołach wschodnich (nie unickich) podkreśla się odrzucenie prymatu piotrowego i kolegialność władzy kościelnej<sup>38</sup>.

### Dokumenty w sprawie chrześcijańskiej jedności

W 1975 roku w Libanie wybuchła wojna domowa<sup>39</sup>. Liczne podziały, które w tym czasie następowały wśród społeczeństwa, mogły wpłynąć niekorzystnie na proces ekumeniczny. Chrześcijanie próbowali przeciwdziałać tej sytuacji. Kościół Maronicki podejmował wiele akcji pokojowych, jak np. Rok Nadziei (1980) ogłoszony przez patriarchę Antoniego Piotra Khoraiche (1975-1986). Następnie przedstawiono projekt pokoju dla Libanu (1984). Kolejny patriarcha Nastrallah Piotr Sfeir wypowiedział się przeciwko okupacji Libanu przez obce wojska.

---

s. 240-253.

<sup>35</sup> R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach...*, dz. cyt., s. 69.

<sup>36</sup> R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły...*, dz. cyt., s. 153-155.

<sup>37</sup> R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach...*, dz. cyt., s. 67.

<sup>38</sup> J. Braun, *Ekumenizm*, Warszawa 2006, s. 28.

<sup>39</sup> W trakcie działań wojennych Liban najechały wojska Izraela i Syrii. Wojska syryjskie wyczoły się w 2005 r. W 2006 r. wybuchł kolejny konflikt zbrojny z Izraelem.



Natomiast 24 sierpnia 1991 roku wszyscy katoliccy patriarchowie Bliskiego Wschodu zaapelowali o pokój i pojednanie pomiędzy chrześcijanami, muzułmanami i żydami<sup>40</sup>.

W celu zażegnania konfliktu w Libanie działania podejmowali nie tylko wschodni patriarchowie. Wielkie zasługi w tej materii miał Watykan. Warto przypomnieć dokumenty Kościoła katolickiego mające na uwadze religijne pojednanie w Libanie.

Bez wątpienia jednym z najważniejszych dokumentów dla tego kraju jest adhortacja Jana Pawła II *Nowa Nadzieja dla Libanu*<sup>41</sup>, promulgowana 10 maja 1997 roku podczas papieskiej wizyty duszpasterskiej w Libanie. W dokumencie stwierdzono, że wszystkim potrzebna jest miłość społeczna, która pozwala ludziom wspólnie budować (§ 1). Podjęto również temat dotyczący odnowy Kościoła katolickiego w tym kraju oraz komunii pomiędzy kościołami patriarchalnymi na tym terenie. Aby nie zawężyć dokumentu tylko do spraw religijnych i ukazać całość problemów, przedstawiono również wymiar społeczny i narodowy, konieczny dla funkcjonowania prawidłowych relacji międzyludzkich<sup>42</sup>.

Wspomniany dokument Kościoła dotyczący Libanu i Bliskiego Wschodu jest tylko jednym z wielu podejmujących tę tematykę. Również w liście apostolskim *Orientalis lumen*<sup>43</sup> (2 maja 1995) Jan Paweł II stwierdził, iż Światło Wschodu oświeca Kościół Powszechny – w ten sposób nawiązał do listu *Orientalium dignitas* Leona XIII. W dokumencie *Orientalis lumen* papież apeluje o przywrócenie jedności ze wszystkimi chrześcijanami Wschodu<sup>44</sup>, ukazując to wręcz jako nakaz. Musimy sobie uświadomić, że chrześcijaństwo na Wschodzie i na Zachodzie stosowało odmienne metody badań Prawdy Objawionej, także inne metody poznania i wyznawania prawd bożych. Dlatego papież przyznał, iż nic dziwnego, że niektóre aspekty Objawionych Tajemnic czasami znajdują stosowniejsze ujęcie i lepsze naświetlenie u jednych niż u drugich. Prowadzi to do sytuacji, w której prawdy uzupełniają się, a nie wykluczają<sup>45</sup>.

<sup>40</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. VIII, dz. cyt., s. 611.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, adhortacja apostolska *Nowa nadzieja dla Libanu* (Bejrut, 11.05.1997), [w:] tenże, *Dzieła zebrane*, t. II, Kraków 2006, s. 581-593.

<sup>42</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. VIII, dz. cyt., s. 3-6.

<sup>43</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Orientalis lumen* (Watykan, 2.05.1995), [w:] tenże, *Dzieła zebrane*, t. III, Kraków 2007, s. 83-104.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Orientalis Lumen*, § 1-3.

<sup>45</sup> Tamże, § 5.

To samo podejście do chrześcijan wschodnich prezentował wspomniany Leon XIII w liście *Orientalium dignitas*<sup>46</sup>, który stwierdził, iż kościoły Wschodu są godne chwały i czci. Przyznał również, iż nie powinno być rywalizacji oraz podejrzeń pomiędzy kościołami<sup>47</sup>. To właśnie Kościół powszechny powinien jednoczyć wszystkie kościoły Bliskiego Wschodu. Jak podawał Jan Paweł II, trzeba zauważyć, iż chrześcijański Wschód od samych początków jawił się jako wewnętrznie zróżnicowany. Jednak tym samym był zdolny przyjąć charakterystyczne rysy każdej poszczególnej kultury i zachować najwyższy szacunek dla wszystkich wspólnot lokalnych.

Z kolei kwestię prześladowań, których chrześcijanie doznawali na Bliskim Wschodzie, a które wywierały także wpływ na proces ekumeniczny, również w Libanie, poruszył Pius XII. W encyklice *Orientalis omnes Ecclesias* (23 grudnia 1945)<sup>48</sup> papież stwierdził, iż okrucieństwa, których doznali katolicy, bardzo go poruszają. Podkreślił, że jeszcze w czasie drugiej wojny światowej na uroczystej konferencji delegacji postanowili między innymi, że w przyszłości nie będzie prześladowań religijnych<sup>49</sup>.

Również w Dekrecie Soboru Watykańskiego II *Orientalium Ecclesiarum*<sup>50</sup> przyznano, iż Kościół katolicki wysoko ceni tradycje zachowane w kościołach wschodnich. Stwierdzono, iż zamierzeniem jest, aby tradycje każdego partykularnego kościoła czy obrządku pozostały nienaruszone. Równocześnie potwierdzono, że wszystkie te kościoły, pomimo iż różnią się między sobą, są w ten sam sposób poddane władzy pasterskiej Biskupa Rzymu (zob. § 1-4). Mowa w tym przypadku o tzw. kościołach unickich. To właśnie one są znakomitym przykładem udanych działań ekumenicznych w swoim czasie. Godnym zauważenia jest także stwierdzenie, iż patriarchów należy otaczać szczególną czcią (§ 7-11). W *Orientalium Ecclesiarum* uznano przy tym ważność udzielanych sakramentów przez prezbiterów Kościołów Wschodnich (§ 12-18).

<sup>46</sup> Leon XIII, List apostolski *Orientalium dignitas* (Watykan, 30.11.1894), tłum. ang., [www.papalencyclicals.net/Leo13/l13orient.htm](http://www.papalencyclicals.net/Leo13/l13orient.htm) [dostęp: 2.10.2014].

<sup>47</sup> Tamże, § 1.

<sup>48</sup> Pius XII, Encyklika *Orientalis Omnes Ecclesias* (Watykan, 23.12.1945), [www.vatican.va/holy\\_father/pius\\_xii/encyclicals/documents/hf\\_p-xii\\_enc\\_23121945\\_orientales-omnes-ecclesias\\_en.html](http://www.vatican.va/holy_father/pius_xii/encyclicals/documents/hf_p-xii_enc_23121945_orientales-omnes-ecclesias_en.html) [dostęp: 2.10.2014].

<sup>49</sup> Tenże, *Orientalis Omnes Ecclesias*, [w:] *Magisterium Kościoła Katolickiego*, Warszawa 2002, s. 32.

<sup>50</sup> Zob. Sobór Watykański II, *Dekret o Kościołach Wschodnich – Orientalium Ecclesiarum* (Watykan, 21.11.1964), [w:] M. Przybył (red.), *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, nowe tłum., Poznań 2002, s. 177-186.

Wszystkie działania miały na celu wzmocnienie jedności z kościołami unickimi oraz zachęcenie pozostałych kościołów na Bliskim Wschodzie do działań ekumenicznych. Istotnym stwierdzeniem dokumentu soborowego było zapisanie dosłownie treści ekumenicznych. Potwierdzono obowiązek kościołów wschodnich pozostających w łączności ze Stolicą Apostolską co do popierania jedności wszystkich chrześcijan, szczególnie wschodnich. Miało się to odbywać zgodnie z zasadami innego soborowego dokumentu – *Unitatis redintegratio*<sup>51</sup>. Równocześnie *Orientalium Ecclesiarum* wskazało, że proces ekumeniczny na tym terenie ma się odbywać głównie przez modlitwy, przykładowe życie, skrupulatną wierność wobec starożytnych tradycji wschodnich, wzajemne lepsze poznanie się, współpracę i braterski szacunek dla rzeczy i ludzi. Dla szybkiego i realnego zjednoczenia chrześcijan wschodnich z Rzymem w *Orientalium Ecclesiarum* czytamy również:

„Od chrześcijan wschodnich rozłączonych, dochodzących pod tchnieniem łaski Ducha Świętego do jedności katolickiej nie należy wymagać niczego więcej, niż wymaga proste wyznanie wiary katolickiej. A ponieważ u nich kapłaństwo pozostało ważne, duchowni wschodni, zgadzający się na jedność katolicką, są upoważnieni do wykonywania czynności własnego stopnia kapłańskiego, zgodnie z normami ustanowionymi przez kompetentne władze”<sup>52</sup>.

Przytaczając jeszcze raz wspomniany dokument *Unitatis redintegratio* musimy przypomnieć, że już w pracach nad jego tekstem ówczesny kardynał krakowski, Karol Wojtyła, stwierdził, iż odłączeni od Kościoła chrześcijanie kierują się miłością do wydarzenia soborowego i żyją nadzieją na pojednanie. Zaproponował wówczas, aby eklezjologia dogmatyczna szukała tego, co łączy, a nie dzieli<sup>53</sup>.

Problem, jakim jest brak jedności wśród chrześcijan, również na Bliskim Wschodzie, został dobitnie uwypuklony w Adhortacji Jana Pawła II *Ecclesia in Asia*<sup>54</sup>. Papież przyznał, że dialog ekumeniczny stanowi wyzwanie i wezwanie do nawrócenia dla całego Kościoła. Jak przypominał, ta sytuacja jest widoczna szczególnie w Azji, gdzie ludzie oczekują od chrześcijan wyraźniejszego znaku jedności.

<sup>51</sup> Zob. Sobór Watykański II, *Dekret o Ekumenizmie – Unitatis redintegratio*, [w:] M. Przybył (red.), *Sobór Watykański II...*, dz. cyt., s. 193-208.

<sup>52</sup> Zob. Sobór Watykański II, *Orientalium Ecclesiarum*, art. cyt., § 25.

<sup>53</sup> L. Górka, *Z historii Unitatis redintegratio*, art. cyt., s. 29.

<sup>54</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja Ecclesia in Asia* (Now Delhi, 6.11.1999), [w:] tenże, *Dziela zebrane*, t. II, Kraków 2006, s. 731-793.

Dlatego też, aby wszystkie narody mogły się zgromadzić w łasce Bożej, nieodzowne jest przywrócenie komunii pomiędzy tymi, którzy przez wiarę przyjęli Jezusa Chrystusa jako Pana<sup>55</sup>.

Wracając jeszcze raz do Soboru Watykańskiego II musimy dostrzec, że dla uznania praw wszystkich kościołów lub obrządków Bliskiego Wschodu stwierdził, iż wszyscy katolicy i każdy z nich z osobna, jak też ochrzczeni jakiegokolwiek kościoła czy społeczności akatolickiej, gdy włączają się do pełni wspólnoty katolickiej – powinni wszędzie zatrzymywać własny obrządek i pielęgnować go oraz według swych sił zachowywać<sup>56</sup>.

Działania ekumeniczne w zakresie kościołów wschodnich były, o czym była już mowa, podejmowane znacznie wcześniej. Trzeba tu ponownie przypomnieć, że Leon XIII w swoim liście *Orientalium dignitas* zajął się uporządkowaniem obrządków wschodnich, których prawa i przywileje całkowicie utrzymał. Istotnym faktem było, iż kler łacińskiego obrządku w każdym kraju wschodnim został zobowiązany do niesienia w razie konieczności pomocy kościołom wschodnich obrządków. Równocześnie papież nakazał wstrzymywać się od wszelkiego prozelityzmu, aby młodych kleryków obrządku wschodniego nie nakłaniać do przyjmowania rytu łacińskiego<sup>57</sup>.

Niestety w dzisiejszych czasach nie zawsze możemy użyć sentencji św. Augustyna: *Roma locuta, causa finta* (Rzym przemówił, sprawa zakończona)<sup>58</sup>. Dlatego też konieczne były dalsze działania ekumeniczne.

### Synody dotyczące Bliskiego Wschodu

Omówione dokumenty dotyczące działań ekumenicznych z kościołami wschodnimi ukazywały przedstawiony zakres pracy, jaką wykonał Kościół katolicki w tym zakresie. Chcąc jednak spojrzeć w przyszłość działań ekumenicznych w Libanie, jak również na całym Bliskim Wschodzie, należy skierować swój wzrok w kierunku wydarzeń, które mogą wywrzeć na niego wpływ. W tym celu koniecznym jest przedstawienie dwóch synodów, które już wywarły znaczny wpływ na proces ekumeniczny na tym terenie. Poruszone na nich zagadnienia powinny również oddziaływać na przyszłość procesu jednoczenia chrześcijan z Libanu.

<sup>55</sup> Tamże, § 30.

<sup>56</sup> J. Stroba, *Zadania wyznaczone przez Sobór Watykański II*, Poznań 1988, s. 119.

<sup>57</sup> Leon XIII, List apostolski *Orientalium dignitas*, dz. cyt.

<sup>58</sup> H. Rahner, *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, tłum. M. Radożycka, Warszawa 1986, s. 133.

Mając to na uwadze trzeba przypomnieć, że Jan Paweł II był osobiście zaangażowany w sprawę Libanu. Już dziesięć dni po wyborze na papieża Ojciec Święty zaapelował o pokój w tym kraju, nazywając muzułmanów swoimi braćmi i siostrami. Wezwał wówczas chrześcijan i muzułmanów do dialogu. Solidaryzował się z ofiarami izraelskich bombardowań<sup>59</sup>. Każdego roku powtarzał apele o pokój w tym kraju. Trudno było prowadzić działalność ekumeniczną w sytuacji wojny domowej. Dlatego też w 1983 roku papież gotów był osobiście udać się do Bejrutu. To z jego inicjatywy od 1985 roku działa Papieska Misja dla Libanu. Natomiast w 1989 roku, obserwując rozwój sytuacji w Libanie, Jan Paweł II oskarżył „obcych polityków” o podsycanie brutalnej przemocy w tym kraju. W 1990 roku ogłosił *szlachtę modlitwy* dla Libanu<sup>60</sup>. W tym samym roku Ojciec Święty wygłosił orędzie do zwierzchników chrześcijańskich kościołów w Libanie, zgromadzonych w Bkerke na zaproszenie patriarchy maronickiego Nastrallaha Pierre Sfeira. Papież wyraził wówczas zadowolenie, iż doszło do spotkania, którego celem miało być omówienie aktualnej sytuacji w kraju. Podkreślił swoją solidarność z cierpiącymi w Libanie. Powiedział wtedy, że „Liban to więcej niż kraj, to wręcz orędzie”<sup>61</sup>.

Natomiast w dniach od 17 do 24 czerwca 1993 roku w Balamond w Libanie odbyła się VII sesja plenarna Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego Katolicko-Prawosławnego. Dotyczyła ona kwestii teologicznych i praktycznych istnienia i działalności pastoralnej katolickich kościołów wschodnich. Wynikiem sesji jest także dokument *Uniatyzm, metoda unijna przeszłości a obecne poszukiwania pełnej wspólnoty* (24 czerwca 1993)<sup>62</sup>.

Przypominając sobie wszystkie te wydarzenia trzeba dostrzec, jak ważnym przedsięwzięciem było Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Libanowi, które odbyło się w dniach od 26 listopada do 16 grudnia 1995 roku. Jan Paweł II zwołał je cztery lata wcześniej, aby tamtejsze kościoły poszukiwały dróg odnowy wiary, lepszej współpracy i skuteczniejszego świadectwa, nie zapominając zarazem o odbudowie społeczeństwa. Natomiast podczas mszy świętej kończą-

<sup>59</sup> D. Rudnicka-Kassem, *Wojna nie jest rozwiązaniem: dialog międzyreligijny Jana Pawła II jako program pokoju i stabilizacji na Bliskim Wschodzie*, [w:] M. Lewicka, Cz. Łapisz (red.), *Dialog chrześcijańsko-muzułmański*, Toruń 2011, s. 48.

<sup>60</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. VIII, dz. cyt., s. 612.

<sup>61</sup> Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II do zwierzchników chrześcijańskich Kościołów w Libanie, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., nr 5, maj 1990, s. 12.

<sup>62</sup> Zob. J. Bujak, *Jedność na nowo odkrywana, dialog katolicko-prawosławny w latach 1958-2000*, Poznań 2001, s. 50.

cej obrady wskazał, iż „Liban potrzebuje budowy i odbudowy, zwłaszcza po bolesnych doświadczeniach wielu lat wojny, aby zapewnić sobie sprawiedliwy pokój i bezpieczeństwo w relacjach z krajami ościennymi”<sup>63</sup>. Papież chciał zatem z jednej strony, aby Kościół powszechny w czynny sposób pomógł Bliskiemu Wschodowi, w szczególności Libanowi. Z drugiej jednak strony pragnął dodać mieszkańcom, również chrześcijanom, otuchy w trudnych chwilach tego regionu.

Wpływ Synodu na sytuację chrześcijan w Libanie był ewidentny. Reprezentowany w Libanie Patriarchat Antiocheński zaangażował się w tym czasie w ruch ekumeniczny. Dzięki temu w 1991 roku doszło do spotkania z Syryjskim Patriarchą Prawosławnym Ignatusem Zakka I Iwasem. Podpisano wówczas dokument wzywający do wzajemnego szacunku między tymi kościołami. Przewidziano także wspólne spotkanie dwóch Świątych Synodów<sup>64</sup>.

Ekumenicznymi efektami synodu były też spotkania Jana Pawła II z Mar Dinkha IV w 1994 roku oraz późniejsze z Karekinem I w 1996 roku. Papież oraz Mar Dinkha IV przyznali, że Duch Święty pozwala obecnie zrozumieć, że wywołane podziały były w dużej mierze skutkiem nieporozumień. Stwierdzili, iż wyznają wspólnie tę samą wiarę w Syna Bożego, że pragną wspólnie o tym świadczyć<sup>65</sup>. Ojciec Święty przypomniał wówczas wizytę patriarchy z 1984 roku. To wtedy wyrażono pragnienie, aby doszło do wspólnej deklaracji, która wyrażałaby wiarę obydwu kościołów w Jezusa Chrystusa. Historycy i teolodzy podjęli wówczas pracę, która przyniosła wspomniane efekty<sup>66</sup>.

Natomiast w tym samym czasie w encyklice *Ut unum sint*<sup>67</sup> Jan Paweł II przypomniał o współpracy w zakresie chrystologii z syryjskim Patriarchą Antiochii Mar Ignazio Zakka I Iwasem (zob. § 62). Radosnym wydarzeniem 1996 roku było nawiązanie relacji Chaldejczyków z Kościołem Wschodnio-Syryjskim. Rok później wydany został wspólny dekret synodalny, który ma na celu promowanie jedności. Każdy z tych kościołów postanowił zachować zarówno kulturę, jak i język aramejski. Równocześnie – niestety – Kościół Wschodnio-Syryjski ogłosił,

<sup>63</sup> Zob. [www.franciszka.pl/26-listopada,a,22439](http://www.franciszka.pl/26-listopada,a,22439) [dostęp: 23.12.2013].

<sup>64</sup> R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły...*, dz. cyt., s. 63-65.

<sup>65</sup> *Wspólna deklaracja chrystologiczna Kościoła katolickiego i Asyryjskiego Kościoła Wschodu*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., nr 2, luty 1995, s. 36.

<sup>66</sup> *Przemówienie Papieża do delegacji Asyryjskiego Kościoła Wschodu*, L'Osservatore Romano”, nr 2, luty 1995, s. 38.

<sup>67</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint* (Watykan, 25.05.1995), [w:] tenże, *Dziela zebrane*, t. I, Kraków 2006, s. 617-666.



że pragnie pozostawić swoją wolność i autonomię, podczas gdy Kościół Chaldejski potwierdził swoją pełną jedność z Rzymem<sup>68</sup>.

Kolejnym efektem Synodu było dalsze zbliżenie pomiędzy Asyryjskim Kościołem Wschodu a będącym w jedności z Rzymem Kościołem Chaldejskim. W związku z tym w 2001 roku Stolica Apostolska zezwoliła na ograniczoną wspólnotę sakramentalną obydwu kościołów<sup>69</sup>.

Synod oddziaływał na wszystkich mieszkańców Libanu. Być może to również dzięki niemu doszło do sytuacji, w której premier tego kraju, sunnita, ożenił się z chrześcijanką<sup>70</sup>.

Całość sytuacji w Libanie oraz na Bliskim Wschodzie utwierdziła Benedykta XVI w przekonaniu o konieczności zwołania kolejnego synodu poświęconego temu regionowi. Drugi Synod Biskupów Bliskiego Wschodu odbył się w Watykanie w dniach od 10 do 24 października 2011 roku pod hasłem *Kościół katolicki na Bliskim Wschodzie: wspólnota i świadectwo*. Zaowocował on dokumentem *Ecclesia in Medio Oriente*<sup>71</sup>. W dokumencie przygotowawczym, *Lineamenta* (styczeń 2010), zasygnalizowano problemy, jakie miały być poruszone. Głównym z nich był brak wolności religijnej oraz coraz silniejszy fundamentalizm islamski i emigracja chrześcijan. Tematyka ta została pogłębiona ogłoszonym podczas podróży na Cypr dokumentem roboczym, stanowiącym podstawę debat synodalnych *Instrumentum laboris*. Można też odnotować, iż przedmowę do niego wygłosił sekretarz generalny Synodu, arcybiskup Nicola Eterović. Stwierdził w niej, że obecna sytuacja na Bliskim Wschodzie podobna jest do tej, jaką mieli pierwsi chrześcijanie w Ziemi Świętej.

Cele Zgromadzenia Synodu były następujące: umocnienie tożsamości chrześcijańskiej, ożywienie komunii między kościołami różnych obrządków, zaangażowanie ekumeniczne oraz dialog z żydami i muzułmanami, wskazanie chrześcijanom racji obecności w społeczeństwie o większości muzułmańskiej lub żydowskiej. W Synodzie udział wzięło prawie trzysta osób. Godnym odnotowania jest fakt, iż językiem używanym oficjalnie podczas Synodu był również arabski. Z kolei rektor generalny Synodu mówił o sytuacji katolików jako mniejszości.

<sup>68</sup> P. Siniscalco, *Starożytny Kościół...*, dz. cyt., s. 209.

<sup>69</sup> P. Jaskóła, *Wyznania chrześcijańskie...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>70</sup> A. Humphreys i in., *Bliski Wschód: Syria, Jordania i Liban*, tłum. A. Belczyk, A. Jankowiak, Bielsko-Biała 2001, s. 131.

<sup>71</sup> Benedykt XVI, Adhortacja *Ecclesia in Medio Oriente* (Bejrut, 14.09.2012), [www.vatican.va/holy\\_father/benedictxvi/apost\\_exhortations/documents/hf\\_ben-xvi\\_exh\\_20120914\\_ecclesia-in-medio-orient\\_e-pl.html](http://www.vatican.va/holy_father/benedictxvi/apost_exhortations/documents/hf_ben-xvi_exh_20120914_ecclesia-in-medio-orient_e-pl.html) [dostęp: 1.10.2014].



Koniecznym było również zauważenie pewnych problemów w liturgii różnych obrządków i katechezie. Za bardzo istotną podał kwestię chrześcijańskiego świadectwa w procesie postępującej globalizacji i laicyzacji. Należy też zwrócić uwagę, iż zakończenie w jego wykonaniu miało charakter optymistyczny co do przyszłości chrześcijan na Bliskim Wschodzie<sup>72</sup>. Natomiast papież w homilii mszy świętej na rozpoczęcie Synodu powiedział m.in.:

„Przede wszystkim składajmy dziękczynienie Panu historii za to, że pozwolił, by pomimo losów często trudnych i burzliwych chrześcijanie, od czasów Jezusa, aż po dzień dzisiejszy, nieprzerwanie byli obecni na Bliskim Wschodzie”<sup>73</sup>.

Istotnym jest także stwierdzenie, że to zgromadzenie synodalne ma głównie cel duszpasterski. W związku z tym trzeba zaznaczyć, że choć nie można ignorować delikatnej i niekiedy dramatycznej sytuacji społecznej i politycznej niektórych krajów, pasterze kościołów Bliskiego Wschodu pragnęli skupić uwagę na aspektach właściwych ich misji. Papież przyznał, że *Instrumentum laboris* przygotowane przez Radę Przesynodalną uwzględniło, iż Synod zamierza umocnić jedność kościołów katolickich na Bliskim Wschodzie oraz relacje między innymi kościołami<sup>74</sup>. Mając na uwadze, że od tych wydarzeń upłynęło niewiele czasu, wszyscy wierzymy w ich duże efekty ekumeniczne w przyszłości.

Dla podkreślenia znacznego zainteresowania Stolicy Apostolskiej sytuacją w Libanie należy także wspomnieć o kilku wizytach papieskich w tym kraju. Pierwsza miała miejsce 2 grudnia 1964 roku, kiedy to Paweł VI zatrzymał się na lotnisku w Bejrucie w drodze do Indii. Wygłosił tam wówczas krótkie przemówienie. Kolejną wizytę odbył Jan Paweł II w dniach od 10 do 11 maja 1997 roku. Pobyt był bezpośrednio związany ze wspomnianym Synodem z 1995 roku. Papież apelował wówczas do chrześcijan i muzułmanów o wzajemne zrozumienie i tolerancję, aby wyeliminować istniejące ciągle napięcia i konflikty<sup>75</sup>.

<sup>72</sup> W. Gryzłó, *Rozpoczęcie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Poświęcone Bliskiemu Wschodowi*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., nr 11, listopad 2010, s. 16.

<sup>73</sup> *Homilia podczas Mszy Świętej na rozpoczęcie Synodu*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., nr 11, listopad 2010, s. 17.

<sup>74</sup> Tamże, s. 17.

<sup>75</sup> D. Rudnicka-Kassem, *Wojna nie jest rozwiązaniem: dialog międzyreligijny Jana Pawła II jako program pokoju i stabilizacji na Bliskim Wschodzie*, [w:] Cz. Łapicz, M. Lewicka (red.), *Dialog chrześcijańsko-muzułmański*, t. I, *Historia i współczesność, zagrożenia i wyzwania*, Toruń 2011, s. 53.

Ostatnia papieska wizyta w Libanie miała miejsce w 2012 roku – Benedykt XVI gościł tam od 14 do 16 września. Dwie ostatnie wizyty były bezpośrednio związane z przeprowadzonymi Synodami.

Działania podejmowane na rzecz ekumenizmu w kościołach wschodnich zaowocowały także tym, iż od kilku dekad istnieje Rada Kościołów Bliskiego Wschodu, która łączy dwadzieścia dwa wyznania podzielone na cztery rodziny. Jej członkami są od 1989 roku również katolickie kościoły wschodnie<sup>76</sup>. W 2011 roku Benedykt XVI przyznał, iż owocem pierwszej fazy dialogu ekumenicznego (z lat 2003-2009) ze Starożytnymi Kościołami Wschodu był wspólnie opracowany tekst *Natura, kształt i misja Kościoła*<sup>77</sup>. Należy zauważyć, iż przedstawione działania ekumeniczne były w większości efektem postanowień dwóch Synodów.

### Zakończenie

Jan XXIII zwykł mówić, że to, co dzieli wyznawców Chrystusa, jest znacznie mniejsze od tego, co ich łączy<sup>78</sup>. Trzeba przyznać, iż działania ekumeniczne podejmowane pomiędzy kościołami znajdującymi się na terenie Libanu a reprezentującymi wyznania chrześcijańskie Bliskiego Wschodu – dają nadzieję na jedność chrześcijan z tego terenu. Należałoby w tym miejscu przytoczyć słowa Jana Pawła II, który stwierdził:

„Jeśli wydaje się nam, że proces ekumeniczny nie postępuje naprzód, to częściowo dlatego, że zbyt często zwracamy się ku przeszłości, a zbyt mało pozwalamy się prowadzić Duchowi i nie umiemy poszukiwać nowych perspektyw z ową twórczą wyobraźnią, która jest cechą świętych”<sup>79</sup>.

<sup>76</sup> P. Siniscalco, *Starożytne Kościoły...*, dz. cyt., s. 18.

<sup>77</sup> Przemówienie Benedykta XVI do członków Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem katolickim i Starożytnymi Kościołami Wschodu z dnia 28.01.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., nr 3, marzec 2011, s. 11.

<sup>78</sup> D. Rudnicka-Kassem, *Wojna nie jest rozwiązaniem...*, art. cyt., s. 57.

<sup>79</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie z dnia 12.12.1993 do wykładowców i studentów papieskiego Instytutu Studiów Wschodnich*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., nr 2, luty 1994, s. 15.



MARCIN IMACH  
**Kościół w Libanie**

**Streszczenie**

Autor wysuwa tezę, że Liban jest krajem odgrywającym kluczową rolę w kwestii ekumenizmu kościołów wschodnich. Najpierw opisuje chrześcijan w Libanie, tzn. wspólnoty wpisane w historię tej ziemi od pojawienia się wiary chrześcijańskiej – są nimi: Maronici, Melchici, Jakobici, Asyryjski Kościół Wschodu, Chaldejski Kościół Katolicki, Ormiański Kościół Katolicki. Zaproszenie do komunii ekumenicznej jest dla nich nowym, eklezjalnym wyzwaniem. Następnie autor przeprowadza analizę działań podejmowanych przez patriarchów z Bliskiego Wschodu na rzecz pokoju jedności, czego szczególnym wyrazem są następujące dokumenty: *Nowa Nadzieja dla Libanu*, *Orientalis Lumen*, *Orientalium Dignitas*, *Orientalis omnes Ecclesias*, *Orientalium Ecclesiarum*, *Unitatis redintegratio*, *Ecclesia in Asia*, *Orientalium*. Kolejny rozdział artykułu poświęcony jest synodom dotyczącym Bliskiego Wschodu. W tej dziedzinie wielkie zasługi należy przypisać Janowi Pawłowi II, który poczynił pierwsze kroki na rzecz ekumenizmu wspólnot chrześcijańskich Bliskiego Wschodu oraz dla pokoju w Libanie. Ukoronowaniem tych wysiłków stał się najpierw Specjalny Synod Biskupów poświęcony Libanowi (1995) – o wybitnym wydźwięku ekumenicznym, a następnie, zwołany przez Benedykta XVI, Specjalny Synod Biskupów poświęcony Bliskiemu Wschodowi (2010).

**Słowa kluczowe:** Liban, kościoły, historia, Maronici, Melchici, Jakobici, Asyryjski Kościół Wschodu, Ormiański Kościół Katolicki, stosunki z Rzymem, dokumenty.

MARCIN IMACH  
**The Church in Lebanon**

**Abstract**

The author puts forward a thesis that Lebanon is a country that plays a key role in the issue of ecumenism of the Eastern Churches. He first describes the Christians in Lebanon, i.e. the communities inscribed in the history of this land from the times the Christian faith emerged – these are: the Maronites, Melkite, Jacobites, the Assyrian Church of the East, the Chaldean Catholic Church, and the Armenian Catholic

Church. The invitation to the ecumenical Communion is a new ecclesial challenge for them. Next, the author analyses the actions taken by the Patriarchs of the Middle East to ensure the unity peace, expressed particularly by the following documents: *A New Hope for Lebanon*, *Orientalis Lumen*, *Orientalium Dignitas*, *Orientalis omnes Ecclesias*, *Orientalium Ecclesiarum*, *Unitatis redintegratio*, *Ecclesia in Asia*, *Orientalium*. The subsequent article's chapter is devoted to the synods dedicated to the Middle East. In this area, great merit should be attributed to John Paul II, who made the first steps towards ecumenical Christian communities in the Middle East and towards the peace in Lebanon. The first Special Synod of Bishops for Lebanon (1995), for outstanding ecumenical overtones, and then, the convened by Pope Benedict XVI Special Synod of Bishops for the Middle East (2010) – were the capstone of these efforts.

**Keywords:** Lebanon, churches, history, Maronites, Melkites, Jacobites, Assirian Church of the East, Armenian Catholic Church, relations with Rome, documents.